

LITURGIA UOBECNIENIEM ZWYCIĘSTWA BOGA NAD MOCAMI ZŁA

Ks. Ryszard Rubinkiewicz

Wojciech Popielewski OMI, *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga*, Kielce, Instytut Teologii Biblijnej Verbum 2001 s. 321.

Rozprawa doktorska ks. Wojciecha Popielewskiego dotyczy tekstu Ap 19,1-8, w którym mowa jest o triumfie Boga i Baranka nad mocami Zła. Obszerny wstęp (s. 44-64) składa się z dwóch części. Autor przedstawia najpierw rys historyczny zainteresowań apokaliptyką i Apokalipsą św. Jana (35-42), jej uwarunkowaniami historycznymi (*Sitz im Leben*), w których szczególną rolę odgrywały praktyki religii imperialnej oraz ukazuje najnowsze badania nad doksologiami zawartymi w Apokalipsie. Następnie przechodzi do tekstu Ap 19,1-8 stanowiącego przedmiot jego badań. Faktycznie do tej pory nie było odrębnego i wyczerpującego studium tej perykopy. Dotychczasowa literatura na ten temat ma rzeczywiście charakter przyczynkowy i nie daje pełnego obrazu treści teologicznej w nim zawartej. Autor stwierdza, że „w hymnie mowa jest o przelanej krwi sług Boga (19,2). Jakiej historycznej sytuacji odpowiadają te słowa? Kim jest wielka Nierządnica, odpowiedzialna za przelanie owej krwi? Do czego nawiązują słowa doksologii mówiące o sądzie Boga, jaki ją dotknął? Jakie ma znaczenie ogłoszone w kontekście sądu nad Nierządnicą królowanie Boga (19,6)? Jaki jest związek owego królowania z proklamowanym nadejściem godów Baranka? Kim jest Jego Małżonka i jaka jest jej relacja do postaci Wielkiej Nierządniczy?” (s. 62). Te pytania wymagają dogłębnej odpowiedzi. Autor postanowił dać na nie odpowiedź w sześciu rozdziałach.

Rozdział pierwszy (s. 65-83) pt. *Wielka doksologia w świetle krytyki historyczno-literackiej* obejmuje trzy za-

sadnicze zagadnienia: doksologia jako gatunek literacki, krytyka tekstu Ap 19,1-8, struktura wielkiej doksologii. Jest to bardzo dobrze napisany rozdział, spójny w swoich analizach i ważny dla dalszych rozważań.

Rozdział drugi (s. 84-131) nosi tytuł *Liturgia Apokalipsy a zagadnienie imperialnego kultu*. Wiadomo, że apokaliptyka żydowska zrodziła się w okresie nasilonych prześladowań religijnych ze strony władców pogańskich i że czasy, do których nawiązuje, były czasami ucisku. Stąd też Autor omawianej rozprawy ukazuje związek imperialnej religii rzymskiej z czasami ucisku będącym *Sitz im Leben* Apokalipsy. Szkoda tylko, że nie miał dostępu do jednego z ważniejszych dzieł dotyczących tego okresu, a mianowicie książki Ronalda Mellora pt. *Θεα Ρωμην. The Worship of the Goddess Roma in the Greek World*. Göttingen 1975. Bogini Roma uosabiała panowanie Rzymu na terenie podbitych narodów. Jej kult miał charakter polityczny. Przypominał wszystkim poddanym cesarstwa o tym, kto na tym terenie rządzi. W drugim paragrafie tego rozdziału Autor ukazuje liturgiczny charakter Księgi Apokalipsy i po wielu wnikliwych analizach dowodzi, że „Księga Apokalipsy przedstawia wspólnotę, która cierpi i modli się. Kiedy zbiera się na modlitwie, nie czyni tego, by zamaniestować swój sprzeciw wobec praktyk religii państwowej, ale by przeżywać w pełni swoje powołanie i na nie odpowiedzieć. Kościół został wezwany, by adorować prawdziwego Boga i Baranka” (s. 131).

Następne trzy rozdziały rozprawy poświęcone są analizie egzegetycznej poszczególnych części Wielkiej Doksologii, a więc liturgii zwycięstwa Boga (Ap 19,1-3), aktowi adoracji i wezwania do uwielbienia Boga (Ap 19,4-5) oraz liturgii godów Baranka (Ap 19,6-8). Jest to bardzo dogłębne i wszechstronne studium egzegetyczne, chociaż przy omawianiu tekstu Ap 19,4 (s. 212-223), w którym mowa jest o czterech Istotach Żyjących (τὰ τέσσερα ζῶα) Autor mógł sięgnąć do materiału porównawczego, jaki znajduje się w Apokalipsie Abrahama 18,5, w której owe zwierzęta wymienione są w identycznym porządku, co w Ap 4,7: „lew, człowiek, wół, orzeł”, gdy tymczasem w Ez 1,10 mamy

„człowiek, lew, wół, orzeł”. Warto też było zajrzeć do targumu Ez 1,6, w którym zostały dodane ciekawe szczegóły ich wyglądu. Mianowicie mowa tam jest, że każda Istota Żyjąca miała „cztery twarze, a te z kolei miały cztery oblicza tak że każda Istota Żyjąca miała szesnaście twarzy. Stąd liczba twarzy czterech Istot Żyjących wynosiła sześćdziesiąt cztery”. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że według ApAbr 18,6, każda z Istot Żyjących miała „sześć skrzydeł”, a więc tyle samo, co Serafini z Iz 6,2. Mielibyśmy tutaj zatem kombinację dwóch obrazów z Ez 1 i Iz 6. Według Talmudu babilońskiego, traktat Hiagigah 13a-13b opis tronu Bożego u Iz 6,1-3 i Ez 1,5n jest identyczny. Jedyna różnica polega na tym, że Istoty Żyjące mają cztery skrzydła, a Serafini sześć. Jednak według rabinów nie ma tutaj sprzeczności, gdyż Istoty Żyjące straciły dwa skrzydła po zburzeniu Świątyni (cf. Talmud b. Hiagigah 13b i zob. komentarz św. Hieronima na temat Ez 1,1. PL. XXV, 25). Szczegółową analizę tych obrazów przeprowadził J. Michl, *Die Engelvorfstellungen in der Apokalypse des hl. Johannes*. München 1937, s. 63n. Szkoda, że Autor rozprawy nie miał do tego opracowania dostępu. Ciekawe byłoby też przeanalizowanie, dlaczego zarówno autor Apokalipsy Abrahama, jak również autor Apokalipsy kanonicznej zachowali liczbę sześciu skrzydeł, mimo że oba utwory powstały już po zburzeniu Drugiej Świątyni.

Ostatni rozdział poświęcony został teologii historii wielkiej doksologii (s. 292-311). Paragraf pierwszy dotyczy „proroczego spojrzenia na historię”, drugi „działania Boga – Stwórcy i Zbawiciela w historii”, trzeci zaś „obecności Baranka na arenie dziejów”. Konkluzje są jednoznaczne. Panem historii jest Bóg i Chrystus Pan uobecniiony w postaci Baranka. Ciekawe byłoby zestawienie tej wizji historii z wizją innych apokaliptyków żydowskich tego okresu. Każdy z nich miał własne spojrzenie na teologię historii swego czasu. Inaczej to robił autor II Księgi Barucha, inaczej autor IV Ezdrasza, inaczej Apokalipsy Abrahama. Gdy chodzi o tę ostatnią to udało mi się kiedyś napisać artykuł na temat: *La vision de l'histoire dans l'Apocalypse d'Abraham*. W: *Aufstieg und Niedergang der römischen*

Welt, 19.1 (Berlin 1979), s. 137-151. Porównanie chrześcijańskiej wizji historii świata z analogicznymi poglądami ówczesnego świata żydowskiego byłoby niewątpliwie niezwykle interesujące. Chodzi bowiem o to, by tekst biblijny osadzić jak najgłębiej w realiach kulturowych jego okresu. Wiadomo, że nie wszystko zostało wymyślone przez autorów biblijnych. Pisząc swoje dzieła opierali się zarówno na Starym Testamencie, jak również bogatej tradycji egzegetycznej, która wówczas obowiązywała. Te wszystkie jednak uwagi mogą stanowić kanwę do dalszych rozważań związanych tekstem wielkiej doksológii zawartej w Ap 19, 1-8.

Trzeba podkreślić, że rozprawa ks. Wojciecha Popielewskiego została napisana znakomicie. Pracę czyta się z wielkim zainteresowaniem. Autor zebrał bogatą literaturę przedmiotu, którą rzeczywiście wykorzystał. Zdarza się bowiem, że spis bibliografii jest czasem obfity, ale potem nie znajduje echa w samym opracowaniu. Do wniosków dochodzi zupełnie samodzielnie. Należy mieć nadzieję, że tak świetnie rozpoczęta kariera naukowa zaowocuje następnymi rozprawami naukowymi, które ubogacą polską literaturę biblijną i nie tylko.

KLUCZ DO SAMODZIELNEJ LEKTURY CZWARTEJ EWANGELII

Ks. Henryk Witczyk

Ks. Antoni Paciorek, *Ewangelia Umiłowanego Ucznia*, RW KUL Lublin 2000, s. 422.

Od czasu ukazania się obszernego komentarza do Ewangelii św. Jana (1975) autorstwa ks. L. Stachowiaka, wieloletniego profesora KUL pojawiło się w Polsce sporo bardziej lub mniej obszernych rozpraw z zakresu egzegezy Janowej

(zob. polska bibliografia do Ewangelii Jana – bp. S. Gądec-ki, *Wstęp do pism Janowych*, Gniezno 1996², s. 225-239). Bez wątplenia jednym z najpełniejszych i najobszerniej-szych publikacji w tym obszarze jest książka ks. Antoniego Paciorka, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pt. *Ewangelia Umiłowanego Ucznia*.

Uzasadnienie dla tytułu książki: „Ewangelia Umiłowa-nego Ucznia” znajdujemy w tzw. słowie wstępnym. Czyta-my tam: „Autor publikacji prezentuje pogląd, że pod tym zagadkowym określeniem: „Uczeń, którego Jezus miłował” ukrywa się Jan Apostoł. Tytuł ten nie pochodzi od Apostoła, ale został nadany Apostołowi przez głównego redaktora i teologa IV Ewangelii, najprawdopodobniej Jana Prezbitera. Nazywając w ten sposób swego nauczyciela, Jan Prezbi-ter nie tylko oddawał hołd apostołowi, swemu nauczycielowi i przewodnikowi, ale także upatrywał w nim model ucznia Jezusowego na każdy czas. Każdy uczeń Chrystusa jest Jego umiłowanym uczniem! Każdy chrześcijanin jest umiłowanym uczniem Chrystusa! Z tego też powodu tytuł: «Ewan-gelia Umiłowanego Ucznia» ma podwójne znaczenie. Po pierwsze – jest przypomnieniem, że IV Ewangelia zawdzię-cza swe istnienie tradycji katechetycznej wywodzącej się od Jana, syna Zebedeusza. Po wtóre – jest wskazaniem, że IV Ewangelia w jakiś szczególny sposób jest ewangelią każdego chrześcijanina, każdego z nas, jest po prostu ewan-gelią umiłowanego ucznia.” (s.16-17).

Sama książka składa się z trzech części poprzedzonych wspomnianym już słowem wstępnym (ss. 15-17). Część pierwsza obejmuje zagadnienia historyczno-literackie (ss. 21-154), druga – ważniejsze tematy teologiczne (ss. 155-279), trzecia natomiast jest zwięzłym komentarzem ewangelii (ss. 281-393). Całość zamyka wykaz skrótów (ss. 395-397) bi-bliografia (ss. 399-417) oraz wykaz osobowy (ss. 419-422).

Część pierwsza, obejmująca problematykę historycz-no-literacką Ewangelii, rozpoczyna się omówieniem jed-ności literackiej dzieła i procesu powstawania (ss. 21-34). We współczesnych opracowaniach spotykamy się z dwa-ma kierunkami objaśniającymi powstanie ewangelii. Jest to teoria źródeł oraz teoria wielokrotnych wydań. Ukazaw-